

MONIKA GABRYŚ-SŁAWIŃSKA

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

## „PIERWSZE MIEJSCE Z URZĘDU NALEŻY SIĘ SIENKIEWICZOWI”

PISARZ NA ŁAMACH „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO”

W LATACH 1905–1916



CIELEM SZKICU JEST prześledzenie obecności pisarza na łamach popularnego periodyku<sup>1</sup>, który docierając nie tylko do czytelników w trzech zaborach, lecz również w Stanach Zjednoczonych czy w głębi Rosji, wpływał na kształtowanie opinii publicznej, propagował modelowany przez redakcję system wartości oraz budował obraz godnych naśladowania i szacunku autorytetów narodowych<sup>2</sup>. Wydaje się to o tyle interesujące, iż działania Sienkiewicza na różnych polach stwarzały warunki do przedstawiania jego portretu zgodnego z realizowaną przez pismo strategią informacyjną<sup>3</sup>. Wybór materiału podyktowany został czynnikami biograficzno-historycznymi – początkowa data to czas zniesienia cenzury prewencyjnej<sup>4</sup>, a także potwier-

1 Formuła tytułowa jest cytatem z artykułu *Nowe wydania* („Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 50, s. 608). W kolejnych przypisach na oznaczenie „Tygodnika Ilustrowanego” stosuję skrót TI.

2 Por. M. Brykalska, „Tygodnik Ilustrowany”, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka [i in.], Wrocław 1992, s. 1138–1139.

3 Sienkiewicz był wiernym czytelnikiem warszawskiego periodyku. Por. Z. Miszczak, *Henryk Sienkiewicz jako czytelnik „Tygodnika Ilustrowanego”*, w: *Studia Sienkiewiczowskie*, t. 8, *Tradycje rodowe. Epizody biografii. Twórczość*, pod. red. L. Ludorowskiego, Lublin 2008, s. 193–215.

4 Zapowiedź wolności prasy przyniósł ukaz Mikołaja II z 25 grudnia 1904 roku. Zwolnienie pism z obowiązku prewencyjnej kontroli nastąpiło na mocy przepisów z 24 października; 7 listopada redakcje w Królestwie Polskim oficjalnie poinform-

dzenie wielkości Sienkiewicza Nagrodą Nobla, data końcowa przypada na rok siedemdziesiątych urodzin oraz śmierci pisarza.

Zestawienie zawartości analizowanych roczników wskazuje, że – poza numerami z 1916 roku<sup>5</sup> – Sienkiewicz niezbyt często gościł w „Tygodniku Ilustrowanym”<sup>6</sup>. Mimo skromnych ilościowo (a zazwyczaj również objętościowo) materiałów można zauważyć, iż w kręgu zainteresowania redakcji znalazły się zagadnienia: literackie, społeczne, polityczne<sup>7</sup>.

---

mowano o zniesieniu cenzury. Por. H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Lublin 2001, s. 61; F. Ramotowska, *Sto lat „cenzury rządowej” pod zaborem rosyjskim (1815–1915) – podstawy normatywne, instrumenty wykonawcze*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 1, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992, s. 172.

- 5 O medialnej obecności Sienkiewicza w tygodniku w latach 1899 i 1909, por. Z. Miszczak, „Tygodnik Ilustrowany” o Sienkiewiczu i jego udziale w obchodach ku czci Juliusza Słowackiego w latach 1899 i 1909. Przypomnienie z okazji Roku Sienkiewiczowskiego 2009, w: *Studia Sienkiewiczowskie*, t. 9, *Sienkiewicz w lustrze biografy*, pod red. L. Ludorowskiego i H. Ludorowskiej, Lublin 2009, s. 173–204.
- 6 Widać to, jeśli porównamy liczbę i różnorodność publikacji poświęconych Elizie Orzeszkowej, Marii Konopnickiej czy Bolesławowi Prusowi. Sytuacja nie zmieni się zasadniczo po śmierci noblisty – w 1917 roku. Sienkiewicz pojawiał się głównie w dziale *Mieszanin literackich* bądź jako bohater publikacji Stefana Dembego, bądź jako adresat mowy żałobnej, bądź jako obiekt hołdów, bądź jako pisarz, którego dzieła poddano przerobieniu na literaturę dla dzieci. Ponadto redakcja zamieściła prośbę Ignacego Chrzanowskiego o niepublikowanie prywatnej korespondencji Sienkiewicza. Pismo wydrukuje także list wdowy, artykuł zmarłego dotyczący Williama Shakespeare’a, informację o gromadzeniu środków na Akademię im. Henryka Sienkiewicza oraz tekst przypominający wypowiedzi Prusa na temat literackiego rywala. Na uwagę zasługuje ostatni z wymienionych materiałów – jedyny artykuł rocznicowy w „Tygodniku Ilustrowanym”, zaczerpnięty został z monografii Ludwika Włodka, poświęconej Prusowi; czytelnik otrzymał więc „charakterystykę nieodżałowanego pisarza przez jego równie wielkiego rówieśnika i współpracownika zestawioną”, zilustrowaną portretami obu artystów. Por. *Z łanów ojczystych*, TI 1917, nr 5, s. 2; I. Chrzanowski, *O listy Sienkiewicza*, tamże, nr 7, s. 2; *Poznańskie wobec Sienkiewicza*, tamże, nr 9, 10 i 11, s. 129; *Sfinks w hołdzie Sienkiewiczowi*, tamże, nr 12, s. 2; *Sienkiewiczowi w hołdzie*, tamże, nr 19, s. 2; H. Sienkiewicz, *Dlaczego mogłem czytać Szekspira*, tamże, nr 26, s. 321; *Prezydium pierwszego posiedzenia towarzystwa gromadzenia funduszu na Akademię im. H. Sienkiewicza*, tamże, nr 27, s. 337; *Kurier literacki*, tamże, nr 32, s. 2; *Nowe wydania*, tamże, nr 37, s. 450; *Prus o Sienkiewiczu*, tamże, nr 46, s. 564.
- 7 W latach 1905–1916 periodyk opublikował zaledwie kilka utworów pisarza. Były to: pisany w hołdzie dla Elizy Orzeszkowej *Dzwonnik* (1907, nr 4), obrazek *Żółty dom* (1907, nr 49), *Sąd Ozyrysa* (1908, nr 26), *We mgle* (1912, nr 40), *Legiony* (1914, nr 1–31), *Oblężenie Belfortu w r. 1870* (1914, nr 47–49, 51–52). W artykule o Helenie Modrze-

ARTYSTA PIÓRA

„Wiemy, jak szeroki i ogólny rozgłos zyskało wszędzie za granicą przyznanie Sienkiewiczowi literackiej Nagrody Nobla. Ze szczególnym uznaniem przyjęto wieść tę w prasie francuskiej, gdzie w pismach wszystkich odcieni politycznych stwierdzano jednogłośnie niemal słuszność wyboru komisji”<sup>8</sup> – tak w styczniu 1906 roku o sukcesie rodaka przypominała redakcja<sup>9</sup>. Rozgłos ten nie znalazł odzwierciedlenia w artykułach prezentowanych przez tygodnik. Co prawda pismo poświęciło wyróżnieniu autora *Krzyżaków* dwa artykuły (nr 2 i 18 z 1906 roku), jednak były to publikacje niezbyt obszerne, umieszczone na dalszych stronach. W obu przypadkach celem stało się wyeksponowanie ponadindywidualnego wymiaru nagrody. Redakcja nie omieszczała więc wskazać, iż polityczne dążenia Sienkiewicza zyskały poparcie światowej opinii publicznej, a patriotyczne zaangażowanie artysty doceniła nie tylko Akademia Noblowska, lecz również Akademia Arkadyjska, której jednym z członków był papież<sup>10</sup>. Kwestie literackie pozostawały w cieniu<sup>11</sup>.

---

jewskiej (1909, nr 17) przedrukowano także list Sienkiewicza z „Gazety Polskiej” z 29 sierpnia 1877 roku, a w grudniu 1909 roku (nr 49) uwagi do tomu Wiktora Gomułckiego *Białej sztandar*. Już po wybuchu wojny jako swoisty komentarz do konfliktu przypomniano fragment wstępu do *Listów z podróży* (1914, nr 450). Redakcja publikowała również materiały pośrednio związane z samym pisarzem, np. informacje o adaptacjach i przeróbkach jego dzieł („*Quo vadis?*” w operze, TI 1909, nr 5, s. 96; *Wieczory teatralne i muzyczne*, TI 1909, nr 11, s. 210; „*Quo vadis?*” w Paryżu, TI 1910, nr 45, s. 920; „*Quo vadis?*” w kinematografie, TI 1913, nr 16, s. 313), o plakatach reklamujących powieści (P. Ettinger, *Plakaty amerykańskie*, TI 1906, nr 2, s. 31–32) czy też o wstawieniu utworu (*Z różnych stron*, TI 1905, nr 28, s. 533).

8 *Nagrody Nobla*, TI 1906, nr 2, s. 34.

9 Jak wskazuje Lech Ludorowski, zainteresowanie prasy polskiej Noblem było zaskakująco niewielkie – o sukcesie Sienkiewicza pisały „Kurier Warszawski” (1905, nr 341), „Dziennik Poznański” (1905, nr 292) „Słowo” (1905, nr 318), „Biesiada Literacka” (1905, t. 2, s. 423), „Wieczory Rodzinne” (1905, nr 51), „Wędrowiec” (1905, nr 52; 1906 nr 18), „Gazeta Lwowska” (1905, nr 289). Zob. L. Ludorowski, *Noblowski tryumf Sienkiewicza*, Lublin 2015, s. 17–22.

10 Twórczość pisarza była wysoko oceniana przez papieża już przed 1905 rokiem, w 1900 roku Leon XIII (prawdopodobnie w podziękowaniu za *Quo vadis?*) przysłał artyście swoją fotografię. W 1911 roku dorobek artysty doceniła także Akademia Umiejętności, przyznając nagrodę z fundacji Mieczysława hr. Reja. *Dyplom i medal H. Sienkiewicza*, TI 1906, nr 18, s. 340; *Laureaci Akademii Krakowskiej*, TI 1911, nr 22, s. 432; L. Putowska, *Międzynarodowy wymiar sukcesu Henryka Sienkiewicza*, w: *Studia Sienkiewiczowskie*, t. 6, *Henryk Sienkiewicz. Listy i dokumenty*, pod. red. L. Ludorowskiego, Lublin 2007, s. 238; J. Szczublewski, *Sienkiewicz. Żywy pisarza*, Warszawa 2006, s. 413.

11 Piszący poprzestawali na ogólnikowych stwierdzeniach w rodzaju „znakomity pisarz”. *Nagrody Nobla*, s. 34; *Dyplom i medal H. Sienkiewicza*, s. 340.

Z uwagami dotyczącymi artystycznych osiągnięć Sienkiewicza czytelnicy mogli zetknąć się przede wszystkim dzięki zapowiedziom i recenzjom<sup>12</sup>. Redakcja, promując książki wydawane przez Gebethnera i Wolffa, w superlatywach wypowiadała się o przygotowanych do sprzedaży tytułach. Periodyk informował więc, że przygotowane w pięćsetną rocznicę Grunwaldu popularne wydanie *Krzyżaków* przynosiło szeroko nakreślone tło historyczno-obyczajowe oraz wzniosłą naukę moralną<sup>13</sup>; wyrastające z wydarzeń rewolucyjnych *Wiry* to „wytworny” artystycznie obraz współczesności, a *W pustyni i w puszczy* pomnaża „chlubnie szereg powieści społeczno-obyczajowych” Sienkiewicza<sup>14</sup>. Entuzjazm wobec geniuszu noblisty malał nieco, gdy pismo pokazywało sposób funkcjonowania utworów poważanego artysty wśród innych narodów – w informacji na temat włoskiej charakterystyki *Wirów*, sporządzonej przez Israela Zollera, redakcja zachwycała się... trafnie dobranym cytatem z Orzeszkowej<sup>15</sup>, z notatki o polonicach w literaturze szwedzkiej wynikało, że Sienkiewicz był „najbardziej znanym i czytany w Szwecji autorem polskim”<sup>16</sup>, w artykule o słoweńskim tłumaczu Peterze Miklavcu „znakomity autor *Krzyżaków*” bładł przy genialnym samouku<sup>17</sup>, zaś tekst analizujący znajomość literatury polskiej w Europie wskazywał na zainteresowanie dziełami Sienkiewicza wśród Francuzów, Rosjan, Włochów i Niemców (mimo braku „istotnego pociągu do literatury naszej”<sup>18</sup> u tych ostatnich). Na prawach wyjątku pojawiła się notatka wspomnieniowa *Z wysp „szczęśliwych”*

12 Materiały te ukazywały się zazwyczaj w działach: *Książki i wydawnictwa periodyczne, Mieszaniny literackie, Mieszaniny literacko-artystyczne*. Pojawiały się także jako część oferty reklamowej Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

13 Henryk Sienkiewicz. „Krzyżacy”, TI 1910, nr 23, s. 472.

14 Henryk Sienkiewicz. „Wiry”, TI 1910, nr 26, s. 534. Czasami rezygnowano z superlatywu i jedynie informowano o dostępności publikacji. *Sienkiewicz dla młodzieży*, TI 1911, nr 47, s. 942; por. też np. hg. *Henryk Sienkiewicz: Nowele*, TI 1905, nr 40, s. 474.

15 „Wiry” u Włochów, TI 1910, nr, 35 s. 716.

16 Na język szwedzki przetłumaczono – jak wynika z notatki – *Ogniem i mieczem, Bartka Zwycięzcę, Quo vadis?, Latarnika, Rodzinę Połanieckich, Na marne, Potop, Bez dogmatu, Pana Wołodyjowskiego, Krzyżaków*. Trudno na tej podstawie wnioskować o znajomości literatury polskiej, gdyż w antologii *Det unga Polens*, przygotowanej przez Ellen Weer, obok Sienkiewicza jako ważni autorzy pojawiają się np. Maurycy Zych i Stefan Żeromski (!), a także Wanda Dalecka (publikująca głównie w prasie warszawskiej i krakowskiej). Z. Krzemicka, *Dalecka Wanda z Czarnowskich*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński, Kraków 1938, s. 393; *Polonica w literaturze szwedzkiej*, TI 1912, nr 32, s. 674.

17 *Słoweński tłumacz Sienkiewicza*, TI 1912, nr 41, s. 858.

18 K., *Co piszą o sztuce polskiej w Paryżu*, TI 1906, nr 31, s. 604; por. też *Polacy zagranicą*, TI 1910, nr 6, s. 115.

opublikowana w 1916 roku<sup>19</sup>, w której spotkany przez autorkę relacji Kubańczyk z zachwytem i atencją odnosił się do dorobku artysty.

Redakcja, doceniając znaczenie Sienkiewicza, poprzestawała jednak na powściągliwych wypowiedziach. Tendencję tę dobrze ilustrują materiały promocyjno-reklamowe publikowane w tygodniku. Nazwisko pisarza pojawia się na wklejkach reklamowych, w dziale ogłoszeń, w prospektach. Polski noblista nie doczekał się specjalnego traktowania, zazwyczaj zajmował jedną z kolejnych pozycji, nie był specjalnie wyróżniany<sup>20</sup>. Jeśli redakcja decydowała się na charakterystykę proponowanego tytułu, Sienkiewiczowskie dzieło przedstawiano z reguły w sposób porównywalny z pozostałymi propozycjami wydawniczymi<sup>21</sup>, a sam opis redagowano możliwie ogólnie. Przykładem tak modelowanego przekazu będzie anons zapowiadający publikację *Legionów*, gdy po informacjach o sposobie i okolicznościach druku pojawiła się następująca uwaga:

Niezrównany malarz polskiego życia narodowego, mistrz niedościgniony w kreśleniu potężnym piórem obrazów bitew, zmagania się i wysiłków polskich, stworzył prawdziwe arcydzieło, [...]. Powieść ta, nowy czyn poety, powieje, jak sztandar nad Polską, i pokrzepi duchy i serca w twardej dzisiejszej walce, budząc miłość i cześć dla przeszłości [...].<sup>22</sup>

Aprobatywny ton, hiperbole, patriotyczne porównania budują zdecydowanie pozytywną ocenę, która jednak mogłaby dotyczyć również innych dzieł i artystów.

Mimo wyrażanego uznania trudno oprzeć się wrażeniu, iż wypowiedzi redakcyjne miały charakter konwencjonalnych formuł przygotowywanych z myślą o celach komercyjnych. Widać to, gdy zestawimy reklamy dzieł Prusa i Sienkiewicza. W numerze 39 z 1912 roku (s. 815) znajdziemy anons działu powieściowego, w którym miały ukazać się *We mgle* oraz *Pod Dąbrowskim* Sienkiewicza, a także *Dziwni ludzie*, *Skarb zakopany*, *Nic nie ginie* oraz nie-drukowane fragmenty nowelistyczne i poezje Prusa. Autor *Potopu* nazywany był wówczas mistrzem znamienitym, a jego dzieła mają: wzruszać „każde polskie serce”, być „zdarzeniem niepospolitej wagi”, zachwycać, dawać otuchę i siłę. Prus nosi miano „niezapomnianego wielkiego pisarza i obywatela”,

19 Wyjątku „usprawiedliwionego” kontekstem historycznym – relacja ukaże się dwa miesiące po śmierci Sienkiewicza. J. Jantzenowa, *Sienkiewicziana. Z wysp „szczęśliwych”*, TI 1916, nr 51, s. 611.

20 Por. np. okładka ogłoszeniowa, TI 1910, nr 47; TI 1905, nr 41, s. 768; wklejka reklamowa, TI 1911, nr 50, między s. 1002–1003; *Prospekt na rok 1907*, TI 1906, nr 47, s. 1018.

21 Np. TI 1913, nr 25, s. 494.

22 *Prospekt na rok 1914*, TI 1914, nr 5, s. 100.

„kryształowej duszy i gorącego, szlachetnego serca”, „podniosłego Nauczyciela narodu”, a jego dokonania artystyczne to drogocenne nabytki literatury, klejnoty. Dobór określeń wskazuje, iż Sienkiewicz, mimo że doceniany, ustępuje miejsca podziwianemu i kochanemu Prusowi<sup>23</sup>. I chociaż tym razem nazwiska obu pisarzy nie pojawiały się w układzie komplementarności lub przeciwstawienia, nie trudno dostrzec, że autor *Trylogii* znajduje się na drugim planie<sup>24</sup>. Noblista był chwalony z urzędu, kronikarz z potrzeby serca.

Dystansowanie się do Sienkiewicza widoczne jest, gdy poddamy analizie dłuższe materiały poświęcone dorobkowi pisarza<sup>25</sup>. W latach 1905–1916 pismo zaproponowało tylko cztery większe teksty oraz numer funeralny, zwyczajowo przygotowywany jako forma uczczenia śmierci ważnych dla polskiej kultury osób. Na uwagę zasługuje chronologicznie pierwsza z publikacji należących do tej grupy – szkic Henryka Gallego z 1910 roku *Rewolucja w powieści*. Krytyk zestawiał w nim powieści stworzone przez „dwóch najwybitniejszych naszych pisarzy z pokolenia, które wstępowało w szranki dziejowe z hasłami «pracy organicznej» na ustach, Prusa i Sienkiewicza”<sup>26</sup>. Uznani w zakończeniu za mistrzów i kapłanów strzegących polskiej tradycji zostali scharakteryzowani w odmienny sposób. Autora *Dzieci* przedstawiono jako artystę bystrogo, przenikliwego, o „złotym sercem”, wrażliwego. Wiele atrybutów modeluje sylwetkę obdarzonego przymiotami serca i rozumu, godnego podziwu

- 23 Echo takiego wartościowania znajdziemy np. w artykule Kazimierza Przerwy-Tetmajera, napisanym ku czci Orzeszkowej – Sienkiewicza ukazano jako artystę, który dał się uwieść idei sztuki dla sztuki, w przeciwieństwie do autorki *Nad Niemnem* i Prusa będących wyznawcami „etycznego idealizmu”. Nawet gdy pierwszeństwo należało się Sienkiewiczowi (np. w zakresie powieści historycznej), nazwisko Prusa przywoływano jako równorzędny, dopełniający kontekst. K. Tetmajer, *Eliza Orzeszkowa*, TI 1907, nr 23, s. 466; I. Matuszewski, *Literatura, sztuka i życie*, TI 1905, nr 42, s. 770.
- 24 Jak wskazuje Janina Kulczycka-Saloni, nazwiska pisarzy zestawiano na zasadzie uzupełnienia lub przeciwstawienia. Por. J. Kulczycka-Saloni, *Prus i Sienkiewicz – dialog czy polemika?*, w: *Bolesław Prus. Twórczość i recepcja*, red. E. Łoch, S. Fita, Lublin 1993, s. 21.
- 25 Sienkiewicza przywoływano jako punkt odniesienia również w tekstach poświęconych innym artystom, autorzy poprzestawali wówczas na ogólnikowych konstatacjach. Podobną strategię realizowała redakcja w materiałach jubileuszowych opublikowanych z okazji pięćdziesięciolecia funkcjonowania pisma – autora *Krzyżaków* wymieniano razem z innymi pisarzami, jedynie powieści historyczne zyskały skrótową charakterystykę. Por. np. W. Jabłonowski, *Orientacja obecna literatury polskiej*, TI 1913, nr 18, s. 344–345; A. Grzymała-Siedlecki, *Literatura nieliteracka*, TI 1915, nr 15, s. 227–228; K. Tetmajer, *Eliza Orzeszkowa*, TI 1907, nr 23, s. 466–469; por. też H. Galle, *Powieść, nowela i dramat w „Tygodniku”*, TI 1909, nr 50, s. 1034–1042; *Nasz jubileusz*, TI 1909, nr 40, s. 818–819.
- 26 H. Galle, *Rewolucja w powieści*, TI 1910, nr 29, s. 780.

orędownika pracy. Wobec tak prezentowanej postaci Prusa budzi zdziwienie brak opisu typu osobowości artystycznej Sienkiewicza<sup>27</sup>. Czytelnik otrzymał jedynie notkę o powieści oraz dominującym w niej tonie, kwestie artystycznego kunsztu, wrażliwości czy trafności rozpoznania zostały pominięte.

Dwa lata później redakcja zaproponowała kolejną publikację. Tym razem okazją do przypomnienia nazwiska pisarza stało się *W pustyni i w puszczy*. Powieść od października 1910 roku była drukowana w „Kurierze Warszawskim” (a jednocześnie w „Dzienniku Poznańskim”, „Słowie Polskim”, „Dzienniku Chicagowskim”), w grudniu 1911 roku ukazała się w wydaniu książkowym<sup>28</sup> – informacja o utworze pojawiła się w „Tygodniku Ilustrowanym” dopiero w lipcu 1912 roku. Redakcja opublikowała wówczas artykuł Wincenego Lutosławskiego *Pustynia Sienkiewicza*. Publicysta – zgodnie z wolą i zamierzeniem pisarza – potraktował opowieść o losach Stasia i Nel nie jako historię dla dzieci, lecz jako dzieło również dla dorosłych<sup>29</sup>. Mimo iż w początkowych partiach tekstu pojawiały się określenia wskazujące na admirację, jaką darzył piszący Sienkiewicza<sup>30</sup>, zasadnicza część rozważań nie przynosiła analizy powieści jako takiej. Lutosławski wydobyl z fabuły kwestie, które stanowią ponadczasowy, uniwersalny wymiar powieści: problem różnic rasowych, zagadnienie kulturowej dojrzałości przedstawicieli rasy białej, chrześcijaństwo i jego relacje z innymi religiami, stosunek człowieka do zwierząt. Utwór przestaje być traktowany jak dzieło literackie, co zwalniało piszącego z odniesienia się do kwestii artystycznych, na plan pierwszy wysuwa się prawda o funkcjonowaniu afrykańskiej rzeczywistości. Sienkiewicz i jego dzieło ustępowały miejsca kwestiom antropologiczno-kulturowym.

Więcej uwagi pisarzowi i jego utworowi poświęciła redakcja rok później, gdy na łamach pisma zaczęły ukazywać się *Legiony*. Periodyk zamieścił wówczas, opatrzone fotografią autora, omówienie utworu. Po otwierającym wypowiedź stwierdzeniu „Sienkiewicz napisał nową powieść”<sup>31</sup> nastąpił poetycki opis dzieła jawiącego się jako klejnot literatury rodzimej:

Jakimż życiem tętni powieść od pierwszej już stronicy, z jakim nadzwyczajnym mistrzostwem kreśli autor stylowe obrazy epoki. Sentyment i humor zmieniają się

27 Galle posłużył się figurą „omyłki” do opisu świata przedstawionego kreowanego w *Dzieciach i Wirach*.

28 J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, uzup. i oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2012, s. 318, 323.

29 W. Lutosławski, *Pustynia Sienkiewicza*, TI 1912, nr 28, s. 581.

30 Artysta został uznany za „największego z współczesnych powieściopisarzy”, który „prześciga samego siebie” – tamże.

31 *Legiony*, TI 1913, nr 49, s. 967.

kolejno i tworzą całość tak piękną i porywającą, że, istotnie, czytając, żyjemy, jak gdyby na zaczarowanym świecie, to jest świat wielkiej sztuki i wielkiego uczucia. [...] w wielkich czynach, w piorunach szabel, w gromach i błyskawicach dział, w szalonym tętnie rozhułanych koni i w świadomym, ofiarnym, niezłomnym i nieludzkim prawie męstwie żołnierza, znalazł dla siebie najodpowiedniejsze pole [talent Sienkiewicza – M.G.S.] w tych latach porywów, męki i znoju, w latach, w których włókł się los Polski drogami pełnymi krwi i sławy, aż w krwi tej oczyściwszy skrzydła, porwał się z ziemi, jak orzeł, do słońca.<sup>32</sup>

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż owe retoryczne okresy były dyktowane nie tylko walorami ocenianego tekstu, lecz również specyfiką gatunkową przekazu mającego zachęcić do lektury. Anonimowy anons pozostał na tyle ogólnikowy, iż po usunięciu informacji dotyczących podziału *Legionów* na dwie części oraz nazwiska autora obszerne fragmenty charakterystyki można by wykorzystać do opisu innych dzieł należących do nurtu prozy historycznej<sup>33</sup>.

Na tle publikacji poświęconych twórczości Sienkiewicza pozytywnie wyróżnia się studium Adama Grzymały-Siedleckiego, opublikowane z okazji siedemdziesięciolecia urodzin artysty. Wydrukowany w numerach 20–22 z 1916 roku tekst spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony pisarza<sup>34</sup>. Redakcja zaproponowała analizę, która ukazywała fenomen twórczości Sienkiewicza głównie na podstawie *Trylogii*. Tym razem periodyk starał się przedstawić rzetelne omówienie. Grzymała-Siedlecki wpisał sylwetkę jubilata w tradycję polskiej literatury, wyznaczaną nazwiskami Jana Kochanowskiego, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, by następnie przedstawić atuty historycznych utworów pisarza, takie jak: optymizm, jasność myśli i uczuć, bogactwo „argumentacji epickiej”, ukazywanie związku między bohaterstwem jednostek a duchem narodu, przeciwstawienie się pozytywistycznemu pesymizmowi, piękno języka łączącego tradycję z nowoczesnością, stylistyczna precyzja, poczucie humoru, polskość talentu, geniusz beletrystyczny. Celem piszącego nie było jednak skreślenie posągowej sylwetki, lecz ukazanie artysty jako „dobra” wspólnego, części polskiego dziedzictwa:

Jeśli nawet ten najmilszy dorobek swego życia, sławę i miłość u rodaków, brał za swą wyłączną własność, to chwałę i wziętość swoją u obcych uważa stale za własność całego narodu polskiego. Jeśli kiedy korzystał z postumentu, na który go wyniosła jego twórczość, że widny był z tego wzniesienia na obie półkule globu, jeśli korzystał z tego podwyższenia i rezonansu, to tylko wtedy, kiedy trzeba było ojczyznę wziąć w obronę, za nią się wstawić, w jej imieniu przemówić.<sup>35</sup>

32 Tamże.

33 Parafrazę fragmentu recenzji wykorzystano jako notkę reklamującą *Legiony*.

34 Z. Miszczak, dz. cyt., s. 213.

35 A. Grzymała-Siedlecki, *Henryk Sienkiewicz. W siedemdziesiątą rocznicę swego życia*, TI 1916, nr 22, s. 258.



Portret został włączony w opowieść o Polsce i dążeniu do niepodległości. Co ciekawe – wbrew praktyce „Tygodnika Ilustrowanego” – jubileuszowemu tekstowi nie towarzyszyły fotografie pisarza – rocznicowy hołd wydaje się nie do końca satysfakcjonujący, pozostawia wrażenie niedosytu. Jubileusz został odnotowany, lecz jakby nie w pełni uhonorowany<sup>36</sup>.

Hołd należny wielkiemu artyście złożył „Tygodnik Ilustrowany” 25 listopada 1916 roku, wydając „numer funeralny” (nr 48). Redakcja zaproponowała zróżnicowane tematycznie i gatunkowo relacje uzupełnione bogatą ikonografią<sup>37</sup>. Wśród publikacji znalazły się: artykuł Zdzisława Dębickiego *U trumny Henryka Sienkiewicza*, wiersz Artura Oppmana, dedykowany zmarłemu, studium Władysława Jabłonowskiego *Sienkiewicz-artysta*, wspomnienie Włodzimierza Tetmajera, relacja Jana Lorentowicza o światowej sławie Sienkiewicza, tekst Ignacego Balińskiego, dotyczący obecności pisarza w litewskich domach, a także spisane przez autora *Krzyżaków* i podarowane redakcji wspomnienie z dzieciństwa. Periodyk kreśli obraz zmarłego zgodnie z zasadą *de mortuis nihil nisi bene*. Teksty wspomnieniowo-laudacyjne układały się we względnie zwartą opowieść o Sienkiewiczu jako pisarzu, marginalnie podejmowano kwestie społecznego i politycznego zaangażowania artysty. Punktem wyjścia stało się uznanie przez Dębickiego Sienkiewicza za duchowego przewodnika narodu, którego posłannictwem było głoszenie „prawdy polskiej, dla której nie było miejsca w Europie”<sup>38</sup>. Zestawiony z Johannem Wolfgangiem Goethem, Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim artysta jawił się jako „siedliśko” Króla-Ducha, rewelator Wiary, Miłości i Nadziei, „słup Mojżesza”. Publicysta aktualizował charakterystyczne dla pogrzebowych wypowiedzi figury uczczenia pisarza<sup>39</sup>. Idea duchowego przewodnictwa zostaje powtórzona

36 W porównaniu z obchodami 25-lecia pracy, gdy „Tygodnik Ilustrowany” dedykował starannie przygotowany numer jubilatowi (TI 1900, nr 10), uświetnienie okrągłej rocznicy urodzin w 1916 roku wydaje się skromne. Nawet, jeśli uwzględnimy fakt, że obchody z 1900 roku charakteryzowały się większym rozmachem niż te mające miejsce szesnaście lat później, gdy wobec wojny, 125. rocznicy Konstytucji 3 maja i faktu, że Sienkiewicz przebywał wówczas na emigracji nie było możliwości należytego oddania czci pisarzowi, nadal zastanawia niewykorzystanie medialnego (i komercyjnego) potencjału rocznicy. Por. J. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 254; K. Stępnik, *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej*, Lublin 2016, s. 239–271; por. też: K. Stępnik, *O Sienkiewiczu: mowy, kazania, wiersze*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4, s. 15–20.

37 Oprócz otwierającego numer portretu zamieszczono także ilustracje do tekstów pisarza, fotografie z Oblęgorka, zdjęcie z pogrzebu. Materiał ikonograficzny zostanie uzupełniony w numerze 49 (s. 597) o kolaż *Henryk Sienkiewicz od gimnazjum (1863) do jubileuszu XXV (1900)*.

38 Z. Dębicki, *Duch Sienkiewicza*, TI 1916, nr 48, s. 568.

39 Por. K. Stępnik, *O Sienkiewiczu...*, s. 36.

w lirycznym wyznaniu Oppmana oraz w charakterystyce *Sienkiewicz-artysta*. Doprecyzowując rozumienie daru wskazywania drogi rodakom, artykuł Jabłonowskiego eksponował Sienkiewiczowską zdolność plastycznego kreślenia wizji i obrazów przynoszących ukojenie, pokazujących „świat niezmarowanych ludzkich przeznaczeń, niezdeptanych losem istnień”<sup>40</sup>. Kontynuację wątku malarskich uzdolnień autora *Krzyżaków* przyniosło *Wspomnienie* Sienkiewicza, dotyczące wywodzącego się z dzieciństwa zainteresowania malarstwem oddającym „tchnienie minionych wieków siły, sławy i wolności”<sup>41</sup>, a także opisana przez Tetmajera zdolność kreślenia słowem obrazów, w których „grają tonacje malarskie, tak jak na płótnie kolorysty”<sup>42</sup>. Budowanie okolicznościowego portretu genialnego Polaka tworzącego z myślą o ojczyźnie i z nadzieją na odzyskanie przez nią niepodległości zostało zakłócone przez artykuł Lorentowicza *Sienkiewicz w Europie*. Tytuł sugerował, iż redakcja od wizji polskiego pisarza zmierzać będzie ku obrazowi artysty cieszącego się światową sławą. Tymczasem dziennikarz śledził przede wszystkim błędy i nadużycia, jakimi naznaczone było przybliżanie dorobku Sienkiewicza czytelnikom w Rosji, Anglii, Francji. Przekierowanie uwagi na kłopoty z odpowiednim tłumaczeniem dzieł noblisty oraz spływaniem jego dorobku rozbiło modelowany obraz gloryfikowanego artysty, odsłaniając portret pisarza wyzyskiwanego przez zagranicznych wydawców, długo niedocenianego przez światową krytykę. Przejście od ducha i arcyzmu do kwestii materialno-organizacyjnych przełamało konwencję funeralnych wspomnień. Wrażenie dysharmonijnego rozbicia łagodził nieco podniosły ton litewskiej opowieści Ignacego Balińskiego, nie zmieniało to jednak faktu, iż relacja o wydawniczo-krytycznych perypetiach Sienkiewicza kazała traktować funeralny numer jako kolejne świadectwo swoistego dystansowania się redakcji do pisarza<sup>43</sup>.

#### OBYWATEL

Stosownie do świeżo ogłoszonych czasowych przepisów o stowarzyszeniach i związkach z dnia 17 marca r.b. złożona została w dniu 9 kwietnia r.b. gubernatorowi warszawskiemu do zarejestrowania ustawa „Polskiej Macierzy Szkolnej”. Jako założy-

40 W. Jabłonowski, *Sienkiewicz-artysta*, TI 1916, nr 48, s. 571.

41 H. Sienkiewicz, *Wspomnienie*, tamże, s. 573.

42 W. Tetmajer, *Sienkiewicz-malarz. Wspomnienie malarza*, tamże, s. 574.

43 Dostrzec to można również na poziomie ikonografii – redakcja zamieściła tylko jedno zdjęcie pokazujące oddawanie zmarłemu czci przez rodaków (TI 1916, nr 48, s. 576). Nieco więcej zainteresowania wzbudził w redakcji drugi pogrzeb pisarza (TI 1924, nr 43, 44, 45). Por. też: A. Adamek-Świechowska, *Sienkiewicza pamięci żałobny rapsod*, w: *Sensacja w dwudziestoleciu międzywojennym (prasa, literatura, radio, film)*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 75–95.

ciela podpisali ustawę: Henryk Sienkiewicz, Antoni Osuchowski, Piotr Drzewiecki, dr Harusiewicz, Stanisław Libicki, Ignacy Chrzanowski, ks. Gralewski, Mieczysław Brzeziński, Wacław Bryglewicz, Kazimierz Arkuszewski.<sup>44</sup>

Notatka opublikowana 5 maja 1906 roku informowała o powstaniu organizacji kulturalno-oświatowej, której celem było sprawowanie pieczy nad kształtowaniem dojrzałych postaw chrześcijańsko-narodowych. Lakoniczne zdania odnotowywały fakt, nie pokazywały jednak, na czym w istocie polegał udział pisarza w przedsięwzięciu. Artysta wymieniony jako jeden z członków założycieli stawał się co prawda częścią większej inicjatywy, lecz nie określano charakteru jego osobistego zaangażowania. Pismo milczało o wyborze Sienkiewicza na prezesa Rady Nadzorczej<sup>45</sup>, pomijało również informację o wcześniejszych działaniach na rzecz Macierzy, na przykład o napisaniu odezwy *Naród sobie*, mającej zachęcać rodaków do ofiarności na rzecz organizacji<sup>46</sup>.

O pełnieniu przez Sienkiewicza zaszczytnej funkcji dowiedzieli się czytelnicy dopiero dwa miesiące później, gdy redakcja zamieściła relację z inauguracji prac Polskiej Macierzy Szkolnej (8 lipca 1906 roku). Głównym bohaterem artykułu był prezes organizacji Antoni Osuchowski nazwany mężem „wielkich zasług obywatelskich i niespożytych zabiegów o dobro Macierzy”<sup>47</sup>, który w uroczystym dniu odbierał hołd należny wybitnemu patriocie. Nazwisko Sienkiewicza pojawiło się trzykrotnie – pisarza wymieniano jako jednego z członków zarządu, w podpisie do fotografii znalazła się adnotacja o pełnionej przez niego funkcji prezesa Rady Nadzorczej, nazwisko pisarza przywołano także w kontekście informacji o tworzeniu w Ursynowie seminarium nauczycielskiego. Sienkiewiczowski udział w pracach Macierzy, mimo iż został odnotowany, nie był eksponowany. Wydaje się, że nie było to działanie przypadkowe, lecz wynik świadomych wyborów. Roz-

44 *Macierz Polska*, TI 1906, nr 18, s. 347.

45 Sienkiewicza wybrano na prezesa Rady Nadzorczej przez aklamację. *Dzieło samopomocy narodowej: Polska Macierz Szkolna*, zebrał J. Stemler, z przedmową W. Sołtana, Warszawa 1935, s. 12.

46 Odezwa była publikowana w prasie polskiej, „Tygodnik Ilustrowany” nie odnotował tej formy pracy Sienkiewicza na rzecz organizacji. Przypomnienie apelu z grudnia 1905 roku byłoby ze wszech miar usprawiedliwione i celowe, gdyż zachęta do wspierania ważnej inicjatywy zawierała też zwrot ku przyszłości: „[...] zgrzeszyłbym przeciw własnemu społeczeństwu, gdybym na jedną chwilę przypuścił, że słowa moje pozostaną dźwiękiem bez echa. Wiem i jestem pewien, że ci, którzy je czytać będą, zrozumieją myśl moją i powiedzą sobie: daliśmy już dużo, trzeba dać więcej – i dawać ciągle”. H. Sienkiewicz, *Naród sobie*, w: *Dzieło samopomocy narodowej...*, s. 32.

47 G., *P.M.S.*, TI 1906, nr 28, s. 549.

poznanie to potwierdza ikonografia – o ile pominięcie zasług i działań Sienkiewicza mogło wynikać z roli, jaką Osuchowski odgrywał w organizacji, o tyle dziwi fakt, iż w sąsiedztwie zdjęcia ukazującego zajętego pracą Osuchowskiego zamieszczono fotografię przedstawiającą siedzącego Sienkiewicza z parawanem, posągami i biblioteczką w tle. Dynamizm pierwszego obrazu zderzony ze statycznością drugiego potwierdza presuponowane w przekazie werbalnym rozpoznania.

Tendencję do nieeksponowania Sienkiewiczowskich działań na polu obywatelskim potwierdzają również inne materiały. I tak w maju 1907 roku przy okazji czczenia rocznicy Konstytucji 3 maja periodyk napisał o inicjatywie Macierzy, która pod przewodnictwem Osuchowskiego, zbierała fundusze na cele oświatowe, przywołując również odezwę Sienkiewicza. Redakcja zacytowała obszerny fragment apelu, niejako przy okazji wprowadzając czytelników w błąd przez połączenie dwu różnych wystąpień autora *Potopu*. Tytuł notatki *Naród sobie* przypominał czytelnikom apel z grudnia 1905 roku, tymczasem w artykule zacytowano odezwę napisaną w kwietniu 1907 roku<sup>48</sup>, dwa różne wystąpienia połączono w jedno, co mogło sugerować, iż Sienkiewicz tylko raz użył swego autorytetu, by zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o pomoc i wsparcie dla Macierzy.

Na łamach pisma pojawiła się również informacja dotycząca tworzenia w Ursynowie seminarium nauczycielskiego. Redakcja, popierając służącą dobrej sprawie inicjatywę, zaproponowała obszerny artykuł *Nowe polskie seminarium nauczycielskie*. Mimo iż w tytule zaznaczona została aktualność prowadzonych działań, artykuł otwierało przypomnienie Juliana Ursyna Niemcewicza. Po raz kolejny rolę Sienkiewicza w obywatelskiej inicjatywie jedynie odnotowano bez wprowadzania dodatkowych informacji (tekst eksponował znaczenie Osuchowskiego jako inicjatora oraz hrabiego Adama Krasińskiego, który przekazał na potrzeby szkoły pałac wraz z folwarkiem i parkiem)<sup>49</sup>, a zdjęcie pisarza umieszczono pośród fotografii dziesięciu innych, związanych z projektem ludzi „zasługi i ofiarności”<sup>50</sup>.

48 W 1907 roku Sienkiewicz na prośbę Osuchowskiego sformułował wezwanie zachęcające do zbiórki na Dar Narodowy Trzeciego Maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej, odezwy były sygnowane odbitką podpisu pisarza. *Naród sobie*, TI 1907, nr 18, s. 376; *Dzieło samopomocy narodowej...*, s. 68.

49 J. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 295.

50 Również wówczas, gdy redakcja informowała o akcjach organizowanych pod patronatem Sienkiewicza, są pomijane obywatelskie działania pisarza, jego wpływ na kształtowanie postaw zaangażowania społecznego. G., *Nowe polskie seminarium nauczycielskie*, TI 1907, nr 35, s. 713; por. też: C., *Szkoła imienia Henryka Sienkiewicza we Lwowie*, TI 1907, nr 14, s. 294; *Własnymi siłami*, TI 1913, nr 932.

Na kolejną informację o działaniach społecznych Sienkiewicza przyszło czytelnikom poczekać do 1915 roku, gdy została opublikowana notatka o działalności Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (Komitet Veveyski)<sup>51</sup>. Komitet założony 9 stycznia 1915 roku przez Erazma Piltza dzięki zaangażowaniu Sienkiewicza (prezes) oraz Ignacego Jana Paderewskiego (wiceprezes) od początku znajdował się w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej<sup>52</sup>. I tym razem periodyk zachował sporą powściągliwość w informowaniu o cennej inicjatywie pomocowej. Redakcja – w przeciwieństwie do innych pism<sup>53</sup> – nie opublikowała Sienkiewiczowskiej *Odezwy do narodów cywilizowanych* z 1 lutego 1915 roku. Nazwisko zasłużonego członka Komitetu pojawiło się dopiero 13 maja 1915 roku w minisprawozdaniu z dokonań organizacji, przedstawiającym dane dotyczące zebranych funduszy oraz rozdziału środków między polskie komitety pomocowe. W krótkiej relacji Sienkiewicza wymieniono razem z Paderewskim jako inicjatora (bez wskazania pełnionej funkcji) przedsięwzięcia. „Tygodnik” przywołał słowa pisarza, potwierdzające szwajcarsko-francuskie zaangażowanie w gromadzenie pieniędzy przeznaczonych na pomoc Polakom. Notatka została tak sprofilowana, iż Sienkiewicz niejako pozostaje w tle<sup>54</sup>, cytowane słowa odnosiły się bowiem przede wszystkim do hojności darczyńców<sup>55</sup>. Dopiero w maju 1916 roku redakcja z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin pisarza nieco wyraźniej zaznaczy obywatelskie zaangażowanie Sienkiewicza – wśród trzech zdjęć opatrzonych nagłówkiem *Z działalności Henryka Sienkiewicza podczas wojny*, tygodnik zaproponował tylko jedną fotografię ukazującą posiedzenie Komitetu Pomocy. Nawet wówczas jednak zabrakło informacji, iż Sienkiewicz jest przewodniczącym organizacji. Rzecz jasna, ówczesni czytelnicy wiedzieli, jaką rolę odgrywał autor *Krzyża-*

51 Za wzmiankę, a nie informację, uznać wypada np. przywołanie postaci Sienkiewicza jako autora odezwy nawołującej do pomocy głodującej Galicji czy anons o złożonym przez Sienkiewicza datku pieniężnym. Por. H. Mościcki, *W obliczu klęski*, TI 1913, nr 45, s. 887; *Ofiary*, TI 1907, nr 48, s. 986.

52 Por. D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986, s. 54–55.

53 Tamże, s. 61.

54 Komitet bywał nazywany również Komitetem Sienkiewiczowskim, redakcja wybrała najbardziej neutralne określenie: Komitet Szwajcarski. *Działalność Komitetu Szwajcarskiego*, TI 1915, nr 24, s. 376.

55 Dla porównania warto przywołać notatkę poświęconą Paderewskiemu – 2 lipca 1915 roku pismo nie tylko poinformuje o wyjeździe artysty do Ameryki, lecz również przywoła obszernie fragmenty wiecowych wystąpień przedstawiciela Komitetu. *Paderewski w Ameryce*, TI 1915, nr 28, s. 441.

ków w inicjatywie pomocowej, ale pominięcie funkcji prezesa oraz fakt, że pozostałe ilustracje ukazują Sienkiewicza w relacjach rodzinno-prywatnych wydaje się znaczący<sup>56</sup>.

#### POLITYK

Nieco częściej niż w przypadku obywatelskich działań periodyk pisał o politycznych wystąpieniach Sienkiewicza. Ale nawet wówczas redakcja realizowała strategię dystansowania się wobec prezentowanych informacji. Przejawem „ostrożnego” komunikowania mogą być wypowiedzi związane z rewolucyjnymi zmianami lat 1905–1907. Pismo, aby zaznajomić czytelników ze stanowiskiem pisarza, posługiwało się przekazami zapośredniczonymi – nie omawiało wprost wystąpień autora *Trylogii*, lecz referowało doniesienia prasowe na temat Sienkiewicza<sup>57</sup>. Tak więc na przykład w ramach działu z *Tygodnia na tydzień* w numerze 42 z 1905 roku opublikowano stanowisko pisarza wobec kwestii polskiej reprezentacji w Dumie<sup>58</sup>. Redakcja unikała zajęcia stanowiska, najpierw przedstawiając problem, a następnie cytując fragmenty opublikowanego w „Gazecie Warszawskiej” artykułu Sienkiewicza. Być może chodziło o oddanie głosu szanowanemu autorytetowi, jednak brak komentarza pozostawia pewien niedosyt, tym bardziej że redakcja nie omieszczała poprzedzić notatki rozważaniami na temat polskich posłów do Dumy.

Rok później „Tygodnik Ilustrowany” doniesie o zamieszczeniu w „Dzienniku Poznańskim”<sup>59</sup> listu Sienkiewicza, skierowanego do stronnictw narodowych w Królestwie. I tym razem redakcja zdecydowała się na przywołanie fragmentu wystąpienia nawołującego do przyjęcia postawy solidaryzmu, informowała o reakcji w formie krytycznych wypowiedzi prasowych. Pismo, uznając słuszność wystąpienia artysty<sup>60</sup>, jako komentarz przedstawiło stanowisko Aleksandra Świętochowskiego. Tak skomponowana wypowiedź zwalniała publicystę z konieczności odniesienia się do głośnego wystąpienia oraz postawy pisarza<sup>61</sup>.

56 Dwie pozostałe ilustracje przedstawiają Sienkiewicza z małżonką oraz pisarza siedzącego w przedsionku Grand Hotelu w Vevey. TI 1916, nr 20, s. 237.

57 Dotyczy to również kwestii literackich, por. np. *Z prasy polskiej*, TI 1907, nr 22, s. 359.

58 W artykule Czesława Jankowskiego nazwisko Sienkiewicza zostanie przywołane jako przykład konsekwencji zmian uregulowań prawnych związanych z wyborami do Dumy. Cz. Jankowski, *Szlachta i ziemianie*, TI 1905, nr 38, s. 690.

59 *Henryk Sienkiewicz a położenie w Królestwie. Hej, ramię do ramienia!*, „Dziennik Poznański” 1906, nr 257, s. 1.

60 *Z prasy polskiej*, TI 1906, nr 46, s. 1015.

61 Podobną powściągliwość zachował periodyk w 1907 roku, gdy w piśmie ukazała się informacja o stworzeniu przez partie narodowe Komitetu Centralnego, którego

Odrębną kwestią polityczną podejmowaną przez Sienkiewicza w latach 1905–1916 był stosunek Prus do Polaków. „Tygodnik Ilustrowany” nie omieszczał odnotowań zainteresowania pisarza problematyką niemieckiej dominacji. Podobnie jak w przypadku wypowiedzi związanych z wyborami do Dumy, również tym razem istotną rolę w przedstawieniu stanowiska Sienkiewicza odegrał kontekst prasowy. W 1906 roku artykuł *Sienkiewicz o Prusakach*, będący kompilacją komentarza redakcyjnego oraz wypowiedzi artysty, pojawił się jako próba uporządkowania informacji ukazujących się w polskich periodykach. Paryski dziennik „Le Courrier Européen” zwrócił się z prośbą do polityków, ludzi pióra oraz intelektualistów o udzielenie odpowiedzi na pytanie: co myślę o Niemcach<sup>62</sup>. Tygodnik przedstawił czytelnikom – uzyskany od Sienkiewicza – „autentyczny polski tekst oryginalny”<sup>63</sup> odpowiedzi dla francuskiego pisma. Wypowiedź pisarza eksponowała polską miłość ojczyzny, przeciwstawiając ją idei niemieckiej, która „zawiera się w tym tylko, aby spały brzuch trawil jak najwięcej i aby spokojnego trawienia strzegł silny żołdak”<sup>64</sup>. Redakcja nie komentowała słów pisarza, nie proponowała również własnego tekstu na temat polsko-pruskich relacji.

W listopadzie 1906 roku Sienkiewicz postanowił zabrać głos w sprawie pruskiego prześladowania polskich dzieci i polskości w ogóle. Prasa zachodnia opublikowała 23 listopada zredagowany przez pisarza *List otwarty do J.C. Mości Wilhelma II, króla pruskiego*. Artysta zadbał o to, by polskie pisma miały dostęp do treści wystąpienia<sup>65</sup>. „Tygodnik Ilustrowany” nie zamieścił listu Sienkiewicza, w zamian w numerze 48 z 1 grudnia 1906 roku opublikowano notatkę dotyczącą inicjatywy autora *Krzyżaków*. Redakcja dostrzegła znaczenie odezwy, ale i tym razem zaznaczono, iż inspiracją dla artykułu była zaświadczone tekstami prasowymi reakcja międzynarodowej opinii publicznej. Czytając wiadomość, można wręcz odnieść wrażenie, iż to właśnie słowa „protestu przeciwko ohydzie polityki pruskiej”<sup>66</sup>, wyartykułowa-

---

prezesem został Sienkiewicz. Por. *Wyborczy „Komitet centralny”*, TI 1907, nr 2, s. 41; J. Szczublewski, dz. cyt., s. 369–370.

62 D. Pługawko, „*Prusy i Polska*”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza*, Poznań 1994, s. 13.

63 *Sienkiewicz o Prusakach*, TI 1906, nr 3, s. 55.

64 Tamże.

65 Dla porównania „*Ziarno*” w numerze 48 z 29 listopada 1906 roku opublikowało nie tylko list Sienkiewicza, lecz również notatkę *Biblioteka „Cesarza Wilhelma” w Poznaniu* (nr 48, s. 423), a jako kontekst z zaboru rosyjskiego – komentarz o sytuacji języka polskiego w relacjach duchowieństwo–wierni (*Język polski w urzędowaniu duchowieństwa*, „*Ziarno*” 1906, nr 48, s. 424). D. Pługawko, dz. cyt., s. 28; J. Lis, *Henryk Sienkiewicz przeciw „Drang nach Osten”*, Katowice 1988, s. 42.

66 *Sienkiewicz do Wilhelma*, TI 1906, nr 48, s. 1058.

ne przez francuskie pisma, dały asumpt do zabrania głosu przez „Tygodnik Ilustrowany”. Periodyk, mimo iż poparł inicjatywę, po raz kolejny zachował dystans wobec działań Sienkiewicza.

Przeciwko hakatystycznej polityce Prus wystąpił Sienkiewicz również w 1907 roku, gdy na prośbę Kazimierza Woźnickiego (reprezentującego Agencje Polonaise de Presse) zredagował list–odezwę, zachęcając Francuzów do zabrania głosu w sprawie projektu pruskiej ustawy wywłaszczeniowej<sup>67</sup>. Redakcja pisma poinformowała o wynikach ankiety, przytaczając głosy wybranych francuskich autorytetów. Doniosłość zagadnienia skłoniła piszącego do uznania, że artysta dokonał „czynu obywatelskiego europejskiej miary”<sup>68</sup>, przy czym asekuracyjnie zaznaczono również, że trudno ocenić praktyczne skutki ankiety. Uwaga czytelników skupiała się na słowach potępiających pruskie działania i moralnym triumfie prześladowanych Polaków. Redakcja zastosowała strategię przekierowania uwagi odbiorców z roli pisarza na sam problem, informując o wydaniu książkowym odpowiedzi na Sienkiewiczowski apel. Pismo poprzestało na przedrukowaniu przetłumaczonego na język polski wstępu do francuskiej edycji *Ankiety Sienkiewiczowskiej* oraz notatki dotyczącej Polskiego Biura Prasowego odpowiedzialnego za opublikowanie nadesłanych odpowiedzi w formie książkowej<sup>69</sup>. Sienkiewicz jako autorytet firmujący przedsięwzięcie własnym nazwiskiem – mimo iż ważny – ustępował miejsca problemowi pruskiej przemocy, jego polityczne *credo* nie było poddawane analizie.

Strategia niekomentowania działań Sienkiewicza–polityka okazała się tak trwała, iż gdy w 1914 roku przedmiotem zainteresowania pisma stał się paragraf 130. pruskiego kodeksu karnego<sup>70</sup>, którego funkcjonowanie opisano poprzez odwołanie do postaci Bartka Zwycięzcy, periodyk pominął milczeniem poglądy pisarza i jego zaangażowanie w walkę z pruską przemocą. Było to o tyle zastanawiające, iż jako ilustrację do artykułu Macieja Wierzińskiego *Bartek Zwycięzca pod sądem* wykorzystano portret Sienkiewicza oraz reprodukcję pracy Jana Rosena, zamieszczonej w *Albumie Sienkiewiczowskim*<sup>71</sup>.

67 D. Płygawko, dz. cyt., s. 65–66.

68 Pismo zaproponowało wyimki z listów; nieco inną strategię przyjął np. „Górnoślązak” (1908, nr 16, s. 1), który publikował pełne odpowiedzi. Meta, *Ankieta Henryka Sienkiewicza w sprawie wywłaszczenia*, TI 1908, nr 3, s. 58.

69 *Sienkiewicz o polityce pruskiej*, TI 1909, nr 22, s. 438; M. R-ski., *Polskie Biuro Prasowe w Paryżu*, TI 1909, nr 24, s. 480.

70 Paragraf ten (1871 rok) dotyczył „podburzania do gwałtów” i był powszechnie wykorzystywany przez pruskie sądy. Por. E. Skorupa, *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim 1871–1914*, Kraków 2004, s. 9.

71 M. Wierziński, *Bartek Zwycięzca przed sądem*, TI 1914, nr 26, s. 504.



\*

„Pierwsze miejsce z urzędu należy się Sienkiewiczowi”<sup>72</sup> – tak – powtórzmy – w 1917 roku pismo anonsowało przeróbki *Quo vadis?* oraz *Ogniem i mieczem*. Analizując publikacje poświęcone Sienkiewiczowi w latach 1905–1916, można dostrzec, iż owo rozpoznanie miało charakter symptomatyczny. Redakcja popularnego periodyku informowała o Sienkiewiczzu niejako „z urzędu”, poprzestając na powściągliwych, niezbyt rozbudowanych wypowiedziach. Autor *Krzyżaków*, mimo międzynarodowej sławy i noblowskiego wyróżnienia, na łamach warszawskiego tygodnika ustępował miejsca Prusowi, a jego literackie dokonania były opisywane z dystansem, który znalazł odbicie nawet w numerze funeralnym. Rezerwa wobec Sienkiewicza zaznaczała się także w relacjach o obywatelskich i politycznych dokonaniach noblisty, które chociaż odnotowywane, nie doczekały się szczegółowej prezentacji, interpretacyjnych komentarzy czy rozbudowanych ocen. Pisarza, będącego przedmiotem zainteresowania polskiej i międzynarodowej opinii publicznej, traktowano jak jednego z wielu, co prawda pismo nie zdecydowało się na publikację negatywnych wypowiedzi czy na manipulowanie nazwiskiem artysty, jednak zasadniczo pozytywne głosy nie układały się również w pełny, zadowolający czytelników obraz<sup>73</sup>. Prezentowany „z urzędu” Sienkiewicz pozostawał w cieniu innych artystów – zwłaszcza Prusa – i wydarzeń.



ABSTRACT

“THE FIRST PLACE BELONGS TO SIENKIEWICZ BY DEFAULT”.

HENRYK SIENKIEWICZ IN *TYGODNIK ILUSTROWANY*

(1905–1916)

The subject of the article is to follow the presence of Henryk Sienkiewicz in the *Tygodnik Ilustrowany* (*The Illustrated Weekly*) between 1905 and 1916. The comparison of the analysed issues' content indicates that the writer was not mentioned in the weekly very frequently. In appropriately profiled texts, which can be thematically divided into: literary, social, and political, a distance towards the famous artist and his achievements can be perceived. It is manifested by refraining from elaborate descriptions and characterisations or simply in lack of detailed presentation of Sienkiewicz's achievements. The writer, mentioned in the weekly “by default”, remains in the shadow of other authors (e.g. Bolesław Prus) and events.

72 Por. przyp. 1.

73 Por. K. Stępnik, *Henryk Sienkiewicz...*

• MONIKA GABRYŚ-SŁAWIŃSKA •

KEYWORDS

Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Polish press,  
*Tygodnik Ilustrowany*